

Górkimi szlakami

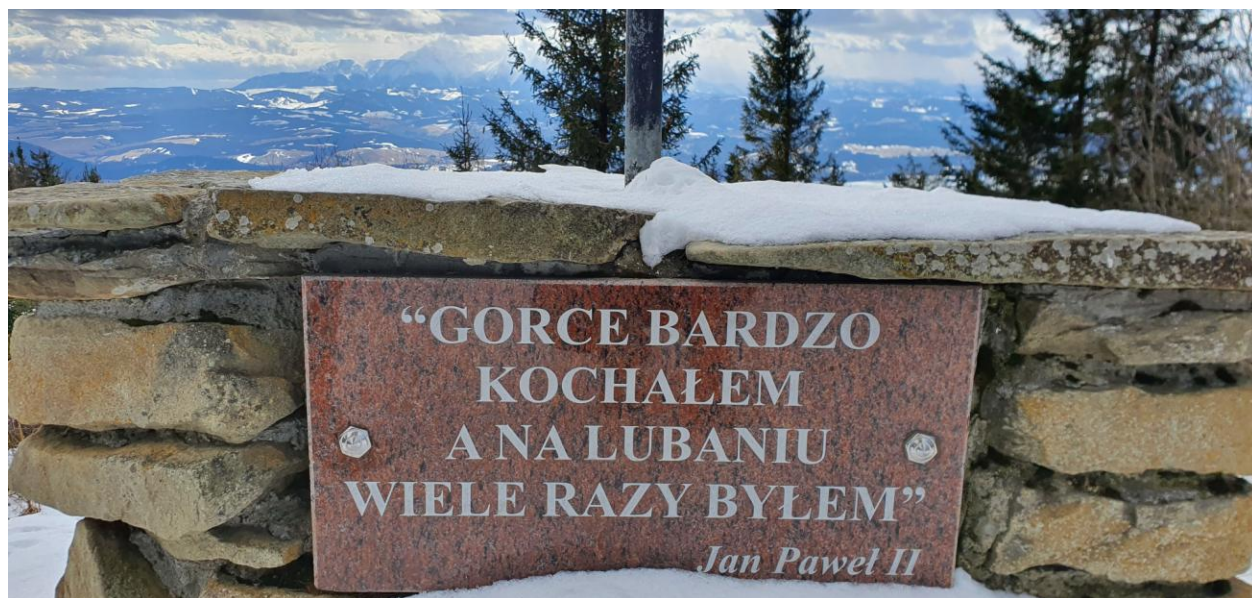
Rodzice bardzo długo zastanawiali się jak nam zorganizować czas w weekend po całym tygodniu zdalnej nauki, żebyśmy się trochę poruszali i wyrwali się z domu. I wymyślili, że zaczniemy chodzić po górach.



Wyjeżdżamy w piątek wieczorem naszym kamperem, dojeżdżamy na miejsce i idziemy spać. W następny dzień rano wychodzimy w góry. Wyszliśmy już na Błatnią, Trzy Korony, Przehybę, Mogielicę. Wszędzie było super, ale ja chciałam dzisiaj opisać naszą ostatnią wyprawę na górę Lubań. Podchodziliśmy z miejscowości Ochotnica Dolna. Niekiedy mamy problem ze znalezieniem parkingu, gdzie moglibyśmy spokojnie przenocować, ale wtedy zaparkowaliśmy na ogromnym parkingu obok kościoła więc mogliśmy się czuć bezpiecznie. W tym miejscu zaczyna się też szlak na górę Lubań. Chciałam opisać ten szlak z wielu powodów. Pierwszy: dlatego, że podejście było bardzo długie i trudne, zwłaszcza ostatnie 30 minut. Było bardzo stromo i śniegu po kolana. Byliśmy z siebie bardzo dumni, że daliśmy radę. Było super, cały czas rozmawialiśmy, śmialiśmy się, a w połowie drogi na drzewie wisiła kapliczka więc się pomodliliśmy. W górach jest fajnie, wszyscy się do siebie uśmiechają, mówią „cześć” albo dzień dobry i informują jak daleko jest jeszcze do celu. Ja np. lubię mówić dzieciom, które mijam "DASZ RADĘ" :-).

Drugi powód to taki, że na szczycie była olbrzymia wieża widokowa, która powstała na cześć majora Józefa Chlipały „Lubańskiego”, który urodził się w Ochotnicy i był kapitanem piechoty Wojska Polskiego. Gdy wyszliśmy na wieżę był tak ogromny wiatr, że tatuś nie mógł utrzymać telefonu, żeby zrobić nam zdjęcie, ale wspaniałe widoki wynagrodziły nam wszystko.

Trzeci powód zostawiłam sobie na koniec, ale on jest najfajniejszy bowiem chodziliśmy po ścieżkach, którymi spacerował sam Jan Paweł II, a świadczy o tym tablica ku Jego pamięci. Zjedliśmy kanapki, wypiliśmy gorącą herbatę i ruszyliśmy z powrotem. Droga powrotna idzie już dużo szybciej i łatwiej. Ciesząc jeszcze oczy



wspaniałymi widokami dotarliśmy do parkingu. Było super. Polecam wszystkim górę Lubań, głównie dla wspaniałych widoków i sprawdzenia własnych możliwości w chodzeniu po górach.